

DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

N^o 5.

Dnia 30. Stycznia 1869.

Drogi handlowe w Galicyi dawniej a teraz.

Drogi handlowe są jednym z najwyraźniejszych konturów, którymi się kreśli obraz kraju; jeśli na białej ćwiartce papieru grubemi tylko rysami nakreślimy kierunek dróg handlowych jakiegoś kraju, to z łatwością będziemy mogli mapę tego kraju dokończyć i przewidzieć gdzie są okolice najurodzajniejsze, gdzie najludniejsze miasta — słowem gdzie się gromadzi cały ruch przemysłowy narodu. Drogi handlowe są arterjami którymi krąży strumienie żywotnych soków narodu, one skupiają w sobie wszystkie sprężyny ruchu.

Cheąc się cofnąć w dawniejsze czasy i nakreślić w kraju który dzisiaj Galicya zajmuje dokładny obraz dróg handlowych, chcąc odtworzyć sobie w pamięci łożyska te, którymi płynęły obładowane bryki surowymi płodami kraju i licznymi fabrykatami zagranicznego przemysłu w trudnym jesteśmy położeniu, Galicya bowiem jak dzisiaj jest uformowana, nie stanowiła za dawnych czasów nie tylko politycznej ale nawet handlowej całości. W ogóle cała Polska rozpadała się na dwa koła handlowe na bałtyckie i czarnomorskie — odpowiednio do spadu rzek.

Z jednej strony handel wywozowy polski wczesnie się ku północnemu skierował morzu, a królowie polscy czyli raczej szlachta polska sprzyjała mu — już w r. 1298 daje Łokietek Lubeczanom prawo nieopłacania cła w Gdańsku i jego okręgu. Toteż Gdańsk powstał z polskiego transita, z niego urósł w potęgę, a po upadku Polski i ów Gdańsk, który ongi wojny prowadził i traktaty z państwami zawierał, schylił się do poziomu prostego prowincjonalnego miasta. Zaraz po pierwszym podziale ilość wpływających do Gdańska okrętów o połowę się prawie zmniejszyła i nigdy już nie doszła dawniejszej liczby. Gdańsk zupełnie scentralizował polski handel, wspomagany jeszcze niemiecką hanzą. Pozwolenie dane niektórym polskim miastom należenia do niemieckiej hanzy, było wielkim błędem polskich rządów, bo hanza to wyraz największej monopolizacji handlowej, jaka w średnich wiekach przeprowadzić się dała. Hanza miała na oku niemieckie tylko interesa, Polskę jak każdy kupiec wyzyskiwać chciała, i tak np. w r. 1385 zakazała hanza pruskim miastom wywozu polskiego sukna do Rosyi, aby tym sposobem nie szkodzić niemieckim kupcom w Nowogrodzie zamieszkałym, a tym sposobem jedyna prawie polska industria zupełnie zniszczoną została.

Dążność ta handlowa ku Północnemu morzu, dążność centralizująca cały handel w Gdańsku, wkrótce wpłynęła na zupełną przemianę polskiego społeczeństwa, szlachta starała się o przywileje ekonomiczne — najszkodliwsze ze wszystkich przywilejów, i tak już w r. 1496 wyrobiła sobie szlachta wywóz bez opłacania cła, w r. 1504 rozszerzyła je na przywóz artykułów do własnej służących potrzeby, a w latach 1511, 1581, 1598, nastąpiły trzy prawa uwalniające szlachtę od cła za wywiezione zboże.

Któż miał teraz zboże wywozić? — oczywiście uprzywilejowani; któż mógł mieć zboże — także uprzywilejowani. Skutki tego okropne się okazały; wieśniak ni mieszczanin niemógł się już ostać obok szlachcica, małe własności niemieckie ginęły odtąd zupełnie, poddaństwo się wzmagalo, ilość dni pańszczyznianych rosła, powstawała z jednej strony swawola, z drugiej najsromotniejsza niewola, z jednej strony na stołach pańskich małmazye i zagraniczne korzenie, z drugiej chleb owsiany.

Uprzywilejowane z jednej strony drogi do Gdańska, a raczej jedna droga — Wisła, wywoływała na odwrotnych krańcach kraju przywileje, wywoływała uprzywilejowane drogi w odwrótnym kierunku. Nikt nie mógł wozić swych produktów najbliższą i najwygodniejszą mu drogą, ale drogami na które przywileje sobie uzyskała szlachta. I tak z Mołdawią lub Wołoszczyzną nikt inną drogą handlową komu-

nikować się niemógł, jak tylko z okolic za Lwowem przez Halicz, Kołomyż, Stryj jeździć musiał na skład do Lwowa, a jeśli chciał wieść towar do Przemyśla, Jarosławia lub Rzeszowa, to Lwowa objechać nie mógł.

Lecz działanie Gdańska i na wschodnią dzisiejszą rozciągało się Galicyę. Zboże i stąd szło ku Gdańsku jeśli nie na rzekach to w ziemie sankami. Było to ze szkodą naturalnego prądu handlowego, który z Podola i Ukrainy musiał dążyć ku Czarnemu morzu. Prąd ten znalazł nawet raz polityczną pobudkę, bo gdy w r. 1413 Turcy Trację ciężko nawiedzili, wysłał wschodni cesarz Emanuel Paleolog i patriarchy Konstantynopolański poselstwo do Króla Władysława Jagiełły o zboże. Król na wywóz zboża zezwolił i wskazał polski port Koczubey — dzisiejszą Odessę na skład zboża dla wschodniego cesarstwa. Punkt ten mógł się odtąd stać tem nad morzem Czarnem, czem był Gdańsk na północy, wpływ jednak gdańskiej centralizacji był już za silny, aby drugi punkt obok siebie znieść mógł — szlachta za nadto się przyzwyczaiła jeździć Wisłą do Gdańska, aby się jej chciało cokolwiek więcej trudu ponieść i z Wenecyanami na Czarnem morzu się uwijającami w handlowe zachodzić transakcyje. To też zaniedbywano południowe drogi, a Turcy i Tatarzy wnet Koczubey opanowali.

Gdańsk już nie miał rywala. Całe okolice Podola i Ukrainy w największej się znajdowały nędzy, bo będąc daleko od centrum polskiego handlu, ulegały już takiemu transportowemu podatkowi, że wywozić do Gdańska się nie opłacało. Kardynał Comendoni objeżdżając Polskę, zauważał smutny ten stan Podola i Ukrainy, widział, że mieszkańcy tamtejsi nie są w stanie wozić zboże do Gdańska, bo transport wartość zboża przenosił, na sejmie też w Piotrkowie wniósł przed Zygmuntem Augustem i szlachtą, aby nad brzegiem Dniestru założyć miasto, gdzieby składy zboża umożliwiała jego wywóz na Czarne morze. Comendoni chciał, aby handel ten oddać w ręce Wenecyan, którzy nad brzegami Donu mieli ważny punkt handlowy Tanu (dzisiejszy Azow) a z tamąd do Białogrodu, by podpływali po ukraińskie i podolskie zboże. Król przystał na projekt, Wenecyanie oczywiście chętnie możliwość zysku przyjęli, nawet Porta na wolny handel przystała — rzecz jednak skończyła się na niczem, bo delegowani znaleźli w okolicy trudności nie do przebycia. Comendoni nie robił tego z przyjaźni dla Polski, chciał on Wenecyanom nowy skarb surowych produktów otworzyć, droga ta jednak byłaby się wiele przyczyniła do potęgi Polski, powstałaby bowiem była konkurencya z Gdańskiem, a centralizacya handlowa chwiałyby się była poczęła.

Zgubna w Polsce monopolizacya handlowa tak szybko najgorsze sprowadziła skutki, że już w r. 1451 i 1505 musiano na towary stałą nakładać taryfę, tak dalece brak konkurencyi handlowej podwyższał ceny. Co więcej industria polska tak upadła, że w r. 1532 wyszło rozporządzenie, aby sól po zwykłej cenie sprzedawano, pomimo to, że Bochnia i Wieliczka wraz z warzonką podkarpacką inne kraje prócz Polski zaopatrywać byłyby w stanie. Obca sól się cisnęła do kraju, polska sól najlepsza w świecie nie mogła wytrzymać konkurencyi. W r. 1510 i 1520 rozporządzono, aby starostowie pod znaczną karą zakazywali wprowadzanie cudzej soli. W r. 1562, rząd przemożony już gdańską centralizacją, musiał się do ustępstwa nakłonić, aby szlachcie w braku polskiej soli, wolno było morską warzonkę sprowadzać. Gdańszczanie proponując podobne prawo na polskim dworze, tłumaczyli małą tę przysługę tem, że i oni Polsce wiele dobrego robią, sprzedając jej zboże za granicą. Piękna przysługa! nie dosyć że monopolizowali ceny zboża i z polskiej pracy żyli, lecz nadto chcieli zabić jedno z najznakomitszych źródeł polskiego bogactwa, aby z tej straty polskiej ciągnąć jeszcze zyski i sprzedawać warzonkę morską.

(Dok. nast.)

Lustracya Województwa Ruskiego, Ziemi Lwowskiej.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 4.)

Starostwo Gliniańskie.

Wieś Lipowce.

Possessorką też JWJM. Pani Urszula z Dzieduszyckich Potocka, Cześnikowa koronna, *vigore juris communicativi post fata* s. p. JM. Pana Jakóba Błędowskiego, pierwszego małżonka, sobie sążącego, i intromissy po śmierci powtórnego małżonka, s. p. JM. Pana Jana Ignacego Potockiego, Cześnika koronnego, *communicationem juris* od s. p. Najjaśniejszego Augusta III. Króla *de data* w Warszawie *die 12ma Junii 1758vo* dla obojga małżonków *in solidum* mającego, do Akt grodzkich lwowskich *feria quinta in vigilia festi Immaculatæ Conceptionis B. V. Mariæ anno eodem* do oblaty podanego, wziętej, i przed Aktami tmiż lwowskimi zapisany.

Ta wieś, podług ograniczenia swego w inwentarzu, ma kłótnie i sprzeżki w gruntach: na zachód słońca z wsią Uniowem, na północ z wsią Łonią dziedziczną. Poddanych w tej wsi jest *in Nr. 158*, z tych 6 do arendy, 8 do usługi dworskiej ekseypowanych i strzeżenia lasu; reszta na intratę kładzie się. Powinności ich takie: z czterestu sznurów pola dwa dni w tydzień przez rok cały robią, po dwa półmiarki, półmacków 2 i miarkę miary lwowskiej owsa dają, kapłona dają jednego, kur dwie, jaj sześć i po tyleż motków; z siedmiu sznurów przez połowę robią, dają i przędą; z dwóch sznurów pola i ogrodu dzień w tydzień, kto ma czem, robi, pół kapłona, kurę, jaj trzy dają, i tyleż motków przędą. Chałupnicy czynsz podług proporecy chałupy i ogrodu dają, tudzież kurę jedną, jaj dwie, i tyleż motków przędą. Wszyscy szarwarków dwanaście na rok, zakoski, obkoski, zażynki, obżynki i tłok 3 odbywają. Mieszkający zaś przy Majdanie, czynsz proporecyonalnie z gruntu dają podług wielkości onego, po kurze jednej z ogrodu dają, i przędą podług gruntu; wszyscy zaś po trzydzieści dni na rok, czem mogą, odbywają. Są i inne powinności w inwentarzu osobnym wyrażone, przez Urodzonego Tomasza Tyszkiewicza zaprzysiężonym, i do Prześw. Kommissyi odesłanym; które że w intratę nie wchodzą, tu się nie kładą; z wyrażonych tylko powinności rocznią stanowiąc intratę, rachując

	fl:	gr.	sze.
na rok dni ciągłych 5844, à gr. 12 <i>efficit</i>	2337	18	—
dni pojedynkowych 156, à gr. 8 uczyni	41	18	—
piesznych 1900 dni, à gr. 6 uczyni	380	—	—
za 100 półmiarek owsa, półmacków 3 i miarkę, półmiarek à fl. 2, gr. 16	255	11	2
za 64½ kapłonów à gr. 15	32	7	1½
za 181 kur à gr. 10	60	10	—
za 399 jaj, jajo à <i>solido</i> 1	4	13	—
za 539 motków nieprzedzenie à gr. 3	53	27	—
od 21 tkaczów warstatowego à fl. 2	42	—	—
za niekarmienie wieprzów 3, à fl. 16	48	—	—
od 1061 pni oczkowego à gr. 15	530	15	—
czynszu z najmu pól pustych i łąk	297	3	—
za szarwarki i tłoki	351	18	—
ze stawu za lat 3 fl. 700, na rok zaś	233	10	—
czynszu od lipowieckich i majdańskich poddanych	297	11	—
arendy browarnej	3000	—	—
Suma intraty rocznej	7965	12	1½

Z tych potrącając na dziesięcinę podług komplanacyi	180	—	—
na dyspozytora wraz z ordynaryą	250	—	—
na reparacyą młynów, karczmy, gumna etc. prócz dni letnich <i>quotannis</i>	60	—	—
Summa facit ekspensy	490	—	—

Zostaje *liquidi proventus* do zapłacenia kwarty 7475 12 1½
 Zostawiwszy *trinas sortes* dla Wielm. Possessorki wynika kwarta 1868 25 2

Cerkiew w tej wsi pod tytułem św. Szymona Stupnika za prezentą od JW. Michała i Tekli z Radziwiłłów Sapiarów, Łowczych księstwa litewsk. *die 1. novembris 1746to anno* w Warszawie daną. Cerkiew ta stoi bez erekcyi.

Wieś Błotnie.

Tej Possessorowie JM. Pan Wiktor Cieszkowski i Maryanna z Nowosielskich małżonkowie, Podkomorzycowie nowogrodzcy, produkowali nam konsens JM. Panu Janowi i Kądydzie Cieszkowskim od s. p. Augusta III. do ustąpienia na osoby swoje wypadły, przytem ceszą *feria quarta post festa solennia Pentecosten proxima* przed Aktami grodzkimi lwowskimi uczynioną. Intromissyi, że *ad manus* nie mieli, nie pokładali. Ta wieś, podług opisanja w osobliwym inwentarzu, ma spokojne używanie granic. Poddanych jest *in Nr. 82*; z tych czterech do arendy, tyleż do lasu strzeżenia i posługi dworskiej ekseypowanych, reszta w intratę kładzie się. Powinności ich takie: z pół ćwierci pola robi na rok dni 93½, za powóz złt. 2, czynszu gr. 4. żyta po dwa półmacki, owsa po półtorej miarki, kapłona jednego, jaj pięć, powismo jedno przedziwa i motków półtora przędą; siedzący na podsadkach po dni 32 na rok pieszo. Ule dają próżne do pasieki pańskiej, dziesięcinę pszczelną pięć dziesiąty, a gdzie nie zajdzie oczkowe po gr. 6 płacą. Tkacze warstatowe płacą. Wszysey zaś zakos, obkos, zażen, obżen i tłok 3 odbywają. Są i inne powinności, które że w intratę nie wchodzą, przeto te się tu nie wspominają, są tylko wyrażone w inwentarzu osobliwie spisany, przez Urodzonego Antoniego Zasieckiego zaprzysiężonym, i do Prześw. Kommissyi odesłanym. Z wyż tylko wyrażonych powinności, dania i czynszów równie stanowiąc intratę, rachując

	fl.	gr.	sze.
dni ciągłych 4207½, à gr. 12, uczyni	1683	—	—
dni pojedynkowych 654½ à gr. 8	174	16	—
dni piesznych 1548½ à gr. 6	309	21	—
za powóz	126	—	—
czynszu gruntowego	13	12	—
za żyta osypnego półmiarek 31½ à fl. 5	157	15	—
za owsa osypowego półmiarek 94, półmacków dwa, półmiarek à fl. 2, gr. 16	239	12	—
za kapłonów 63, à gr. 15, uczyni	31	15	—
za jaj 315, à <i>solido</i> 1, uczyni	3	15	—
powisem danych, prócz przedzenia, <i>in Nr. 63</i> à gr. 2	4	6	—
za 94½ motków nieprzedzenie à gr. 3 <i>efficit</i>	9	13	1½
danych ulów 67; za nie rachując à gr. 6	13	12	—
za pni 44 dziesięciny pszczelnej, pięć à fl. 8	352	—	—
oczkowego	17	24	—
od tkaczów warstatowego à fl. 2	16	—	—
za dni letnie, których wynosi od każdego gospodarza 7, dzień à gr. 6, przez połowę tych kładąc na intratę, czyni	23	18	—
z najmu pól pustych	431	—	—
z najmu łąk	11	—	—
ze stawu za lat 3, fl. 330, na rok	110	—	—
arendy browarnej	1426	—	—
wynosi summa intraty rocznej	3152	29	1½

Z tej wytrąciwszy na dyspozytora z ordynaryą	250	—	—
na reparacyą budowli folwarcznej, gumna, szpiklerza, karczmy, browaru, prócz szarwarków, na rok	40	—	—
na reparacyą kotłów dworskich na rok	40	—	—
Summa facit ekspensy rocznej	330	—	—

Te oddzielając od intraty podsumowanej, zostaje *liquidi proventus* do płacecia kwarty 4822 29 1½

Relictis trinis dla Possessorów *sortibus* wypada kwarty sprawiedliwej 1205 22 1 pien. 1½.

Cerkiew w tej wsi pod tytułem św. Mikołaja stoi bez erekcyi na czterech ćwierciach gromadzkich fundowana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Główniejsze miasta w Galicyi.

Stanisławów.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 4.)

Sądy tak wójtowskie, jako i radzieckie mają się odprawować w ratuszu, dniami alternatą (który ja obiecuję swoim kosztem wymurować), które tedy sądy urząd ma według prawa samego jako najszlachetniej pamiętając na przysięgi swoje sądzić i uznawać; to jest: burmistrz z rajcami ma sądzić *causas civiles*, wójt zaś *criminales* i wieczne zapisy, w których sprawach, jeśliby się wina słuszna pokazała za przestępstwo jakie w mieszczanach miasta mego, któraby przyniosła grzywnien pięć, ta do lunaryi należeć ma. Insze zaś wszystkie mniejsze obojga urzędowi należeć mają, które *in proprium* obracać mają *commodum*. Jednak jeżeliby się u którego sądu mieszczaninowi któremu nie podobał dekret, i widział się być obciążliwym, do mnie samego, albo do mego namiestnika *honorifice* apelować ma, czego urząd rozkazawszy pisarzowi proces wypisać porządnie bronić nie powinien. Kryminały zaś, które się zowią *poena capitis*, jeżeliby komu o gardło iść miało, ma sąd wójtowski sądzić i ferować dekreta pospółu z namiestnikiem moim na ratuszu. i we wszystkim sprawować się jako prawo każe i statut Toruński. *Pro consolatione* zaś pomienionemu urzędowi pozwalam: łaźnię, cegielnię z piecem wapiennym, blecharnię, kramiki przekupnie na stołach od miejsca na rynku sochaczkę. aby z tego sobie obaj urzędy brali prowent i na swój obracali pożytek. Insze zaś wszystkie prowenta, jako: waga, śrółarnia, burkowe, maszt, pomierne, piwo przewoźne, woskobojnia, ten wszystek prowent ma do lunaryi należeć, *excepto*; targowego, jarmarcznego, i mostowego, co do prowentu zamkowego należeć ma, którym prowentem lunarzy zawiadywać będą, a suma obracana ma być, jako się wyżej mieniło.

Z tego jednak prowentu, aby płacono sługom miejskim i suknie wierzchnie corocznie dawano mieć chcę i naznaczam *ad instar* cepaków lwowskich. Tych ma być sług sześć, wszelkiej posługi i porządku w mieście z rozkazu urzędowego przestrzegać mają, a osobliwie zamykania brama, ogniów w nocy przestrzegania, balasów wszelkich, i oobykówek do posłuszeństwa urzędowi miejskiemu należało *exequi* powinni.

Rzemieślnicy wszyscy mają należeć do radziec, między którymi aby porządku dojrżeli, jakoby w ich drogości nie było. Gdy ich będzie dwanaście, rajcy powinni im dać konsens, aby cechy kreowali swoje, i kopie wyjąwszy, podobnych wedle rzemiosła cechów w innych miastach do mnie i sukcesora mego mają iść o konfirmacyą i prawo, aby się według praw swoich sprawowali, i co należy powinności kościelnej odprawowali. Jednakże rajce miasta mego nad onemi cechmistrzów od braciej cechowej obranych aprobować i przysięg ich wysłuchać według saxonu, tychże rachunków słuchać mają, z ich dochodów, aby na nie inszego nie obracali, tylko na potrzeby cechowe. Ciż rajcy wszelkich towarów, które się wagą mierzą, łokciami, garncami, mają dojrzeć porządnie, aby żadnego nie było fałszu, i za fałszowanie, jeżeliby się pokazało, karać według prawa opisanego; owo zgoła wszelaki porządek, jakiby się znajdował w koronnych miastach, takowy stanowić mają. Rzemiosła rzeźniczego wybudowałem jatkę ludziom. W tej aż po wyjściu słobody i lat pomienionych dawać powinni, każdy z nich od rzemiosła i stołu, kamieni łozu trzy do roku, z których do zamku dwa, a trzeci do kościoła należeć powinien, i z osobna od każdej jatki po złotych trzy.

Dla większego zaś pomnożenia miasta tego wyprosiłem u naszego Króla Jmci, jarmarki i targi, to jest: pierwszy w dzień niedzielny, drugi w dzień czwartkowy każdego tygodnia. Jarmarki zaś trzy, jeden na święto św. Stanisława, drugi św. Jędrzeja, trzeci na Narodzenie najsw. Maryi Panny, a te wszystkie przykładem jarmarków głównych odprawować się mają po niedziel cztery, które wszystkie jarmarki mają być obwieszzone dzwonem ratuszowym, do których tedy jarmarków siedzięgo mego dla snadniejszego sądu ludziom kupieckim, do sądu wójtowskiego przydać obiecuję. Na które jarmarki wolno wszystkim ludziom, tak cudzoziemskim, jako i polskim przyjeżdżać, handlować, kupować, przywozić, przedawać wszelakie towary cudzoziemskie, polskie, jako kto może najlepsze, tak wielkim jako i małym kupcom bez wszelakiej exakcyi.

— To też deklaruję i submituję się, iż po wyjściu słobody, albo raczej woli lat dwudziestu, niepowinni będą mieszczanie i obywatele wszyscy wiecznami czasy do żadnej pociągani być obligi, tylko zwyczajem wszystkich miast z domu czynszu złotych trzy, z łanu pola złotych ośm, od kotła gorzałczanego, kto będzie palił gorzałkę, złotych trzy, na dzień św. Marcina dawać powinni do skarbu mego, od półbeczka zaś miodu sycenia praśnego złotych trzy za każdy raz, także od waru piwa złotych cztery z miarą dawać powinni. Miara jednak tak od wszelkiego zboża we młynie, jako i od słodów, teraz zwyczajnie oddawana być ma. Nad te zaś powinności, żadnych dziesięcin, jako to: pszczelnej, owczej, świnnej, ani powołoszczyzny dawać nie powinni, tylko od ula pszczół po groszy trzy.

Do pańszczyzna żadnych, ani szarwarków, także podwód, i noszenia listów, owo zgoła do żadnych robocizn, nie powinni należeć, ani pociągani być, tak odemnie, jako i od sukcesora mego, oprócz przedmieszczan, którzy powinni wszędzie większe odprawować powinności, lubo przy tych wolnościach i prawie są zachowani, każdy ma dać z domu złotych cztery, z łanu pola złotych ośm; od kotła gorzałczanego, kto będzie palił, złotych cztery.

Wina ani miodu nie mają szynkować, tylko brać od mieszczan do szynkowania. Miodu ani sobie sycić ani przykupować. Od waru piwa z miarą złotych pięć. Szarwarki, gdy będzie potrzeba, do młynów miejskich odprawować, dziesięciny pszczelnej od ula pszczół gr. sześć, co na św. Marcin, będą powinni zarówno z miastem do skarbu mego oddawać. Czego im cale dotrzymać że obiecuję, tym prawem moim stwierdzam, obowiązując i sukcesorów moich, aby we wszystkim te prawa, miastu odemnie założonemu dotrzymywali, które prawem koronnem stwierdzić tymże obywatelom obiecuję, jako najprędzej, deklarując, że to prawo wszelkiej religii i narodu ludziom, którzykolwiek tu osiadać będą, równie służyć powinno, które chcąc jako najlepiej autoryzować, podpisem ręki mojej własnej i przyciśnięciem pieczęci stwierdzam. Działo się w Stanisławowie dnia 7. miesiąca maja roku Pańskiego 1662. Jędrzej Potocki.

Obecni temu aktowi położyli podpisy swe na powyższym dokumencie Anna z Rysin Potocka, Star. Hal. Józef Potocki, w. k. Helena z Zamojskich Potocka w. k.

Potwierdziła przywilej ten pod dniem 25. lipca 1773 Katarzyna z Potockich Kossakowska, kasztelanowa Kamińska. Do akt grodzkich Halickich wniesiony został w sobotę po wszystkich świętych roku 1663 a do tabuli Lwowskiej wciągnięty dnia 20. grudnia 1790.

Uposażywszy miasto powyższym przywilejem nadawczym pozostało jeszcze założycielowi, jako to w nim zaręczył, wyjednać królewskie zatwierdzenie rzeczonych praw. I rzeczywiście uzyskał takowe u króla Jana Kazimierza, który pod dniem 14. sierpnia 1663 zatwierdził osobnym przywilejem nadanie miastu prawa magdeburskiego. Rzeczony przywilej królewski określił pod wielu względami porządek miasta, skład sądów miejskich, prawo odbywania jarmarków itd. Z tego to przywileju okazuje się iż założyciel Stanisławowa Jędrzej Potocki miasto rzeczzone od nazwiska syna swego Stanisławowem nazwał, nie zaś jak twierdzono wielokrotnie ku czci ojca swego Stanisława Rewery Potockiego. Rzeczony bowiem przywilej królewski, po szumnym wstępie, wynoszącym bohaterstwo, cnoty i zasługi rodziny Potockich w pokoju i wojnie dla Rzeczypospolitej i królów położone, dodawszy że i Jędrzej z Potoka Potocki, Halicki, Leżajski i Kołomyjski starosta, różnemi cnoty i czynami, idąc w ślady przodków swoich się zasłużył, powiada: „*Cum itaque Nobis desiderium suum exposuisset, simulque studiose petiisset, ut civitati ejus hereditariæ Stanislawow. de nomine filii sui nuncupatæ in confinio Valachie, et Palatinatu Russiæ, Terra vero Haliciensis existenti, noviter fundatæ ex gratia et munificentia Nostra Regia Jus Magdeburgense seu Theutonicum conferre, ac certis prerogativis ad inster aliarum civitatum Regni illi prospicere, eisdem elargiri dignaremur.*”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Statystyka krajowa.

Ruch ludności.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 4.)

Wiek najstarszych zmarłych w latach 1860—1865.

1860			1861			1862			1863			1864			1865		
płci męz.	płci żeń.	lat	płci męz.	płci żeń.	lat	płci męz.	płci żeń.	lat	płci męz.	płci żeń.	lat	płci męz.	płci żeń.	lat	płci męz.	płci żeń.	lat
—	1	117	—	1	113	1	—	118	—	1	115	1	—	106	1	—	110

Śmiertelność w r. 1865 z podziałem według miesięcy.

Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień		Maj	
płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej
9183	8844	10109	9654	10831	10221	9671	9292	7458	6854
Czerwiec		Lipiec		Sierpień		Wrzesień		Październik	
płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej
5872	5381	6002	5426	7610	7028	6519	6109	5374	5102
Listopad		Grudzień		Razem		Ogółem			
płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej		
5643	5356	6772	6602	91.044	85.869	176.913.			

Rodzaj śmierci zmarłych w roku 1865.

Skutkiem chorób	Epidemia		Cholera		Ospa					
	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej	płci męskiej	płci żeńskiej				
	3085	2759	86	72	1203	1156				
Gwałtowną śmiercią	Ciężki poród		Choroby miejscowe		Zwykłe choroby		Razem			
	matki	dzieci	płci męz.	płci żeń.	płci męz.	płci żeń.	płci męskiej	płci żeńskiej		
	764	603	544	2261	2048	82535	78041	89773	85384	
Gwałtowną śmiercią	Samobójstwa		Wścieklizna		Nieszczęsne wypadki		Zamordowania		Zabicie	
	płci męz.	płci żeń.	płci męz.	płci żeń.	płci męz.	płci żeń.	płci męz.	płci żeń.	płci męz.	płci żeń.
	231	59	2	2	850	359	48	15	94	21
Gwałtowną śmiercią	Ukarani śmiercią		Zmarli z niewiad. przyczyny		Razem		Ogółem			
	płci męz.	płci żeń.	płci męz.	płci żeń.	płci męz.	płci żeń.	płci męskiej	płci żeńskiej		
	—	2	46	27	1271	485	91044	85869		

Samobójcy w r. 1865 z podziałem według religii.

	Obrządku rzym. kat.	Obrządku grecko-orient.		Ewangelicy		Unitaryusze	Izraelci
		katol.	oryent.	augsb.	helweck. wyznania		
Płci męskiej	83	144	—	—	1	—	3
Płci żeńskiej	22	33	—	1	1	—	2
Razem	105	177	—	1	2	—	5

Rodzaje samobójstwa w latach 1860—1865.

w latach	Powieszenie		Zaduszenie		Zastrzeżenie		Przebiecie się		Utopienie		Skoczenie	Otrucie	Uduszenie gazem	Otwarcie żył	Cięcie		Zranienia i okaleczenia	Razem		Ogółem	
	p. m.	p. ż.	p. m.	p. ż.	p. m.	p. ż.	p. m.	p. ż.	p. m.	p. ż.					w gar-dło	w brzuch		p. m.	p. ż.		p. m.
1865	187	36	3	1	17	1	2	1	13	13	—	4	5	—	1	3	1	—	231	59	290
1864	119	34	1	—	16	—	2	—	7	6	—	2	1	—	11	2	—	—	158	43	201
1863	141	20	1	1	19	—	2	1	6	4	1	5	—	—	9	3	—	—	185	29	214
1862	134	23	1	—	16	—	4	—	10	5	—	2	—	—	6	3	1	—	172	33	205
1861	137	24	1	—	13	—	—	—	18	11	—	2	—	—	4	2	—	1	177	37	214
1860	131	33	2	—	14	—	1	1	12	5	—	1	1	—	3	—	—	1	165	42	207

(Ciąg dalszy nastąpi.)